

ŻYCIE WARSZAWY

00-575 WARSZAWA

Al. Armii Ludowej 3/5

№ 7 8 dn 04 - 95

TEATR DRAMATYCZNY

Okropności wojny w dziecięcych zabawach

— Nosilaam się z zamiarem zrobienia tej sztuki już od roku. To przypadek, że premiera wypada akurat przed majowymi uroczystościami związanymi z rocznicą zakończenia II wojny światowej — powiedziała Bożena Suchocka, reżyser najnowszego przedstawienia w Teatrze Dramatycznym (PKiN).

„Bracia i siostry” Gertrudy Stein, trzy miniatury wystawiane od dzisiaj na scenie im. Witolda Zatorskiego powstały w latach hitlerowskiej okupacji we Francji. Autorka przyglądała się zabawom dzieci w pobliskim ogrodzie. Z nich dowiadywała się więcej o okrucieństwie wojny niż z komunikatów radiowych — siła kreacji najmłodszych jest ogromna, a pozbawiona niewinności właści-



Bohaterowie „Braci i sióstr”

Fot. GRZEGORZ PRESS

wej dzieciom staje się czymś potężnym i niebezpiecznym.

— Gertruda Stein w bardzo dziwny sposób wyrażała swój pogląd na teatr. Przed okupacją pisała utwory, które nie miały ani fabuły, ani ciągłości, ani akcji. Były to, jak sama nazywała je autorka, „krajobrazy”. Warto przyzwyczaić widza do tego ro-

dzaju twórczości. Trzy miniatury, które wystawiamy napisane są najprostszym językiem. Są bardziej zbliżone do dramatu — powiedziała Bożena Suchocka.

Na scenie zobaczymy Agatę Kuleszę, Natalię Sierodzką, Sławomira Grzymkowskiego, Jacka Kopczyńskiego i Pawła Tucholskiego.

— Grają młodzi ludzie, ponieważ bohaterami sztuki są kilkuletnie dzieci. Adresatami „Braci i sióstr” są jednak ludzie dorośli — dodała Bożena Suchocka.

Scenografię do przedstawienia przygotował Jarosław Kozakiewicz, kostiumy — Monika Sudół.

JUSTYNA MARCZUK